

Powierzchnie referencyjne, czyli mydlenie oczu w sprawie Puszczy Białowieskiej

Po tym, jak Jan Szyszko mimo protestów zwiększył drastycznie limit cięć w Puszczy Białowieskiej, dyrektor LP Konrad Tomaszewski 31 marca 2016 r. wyznaczył w Puszczy dwie tzw. powierzchnie referencyjne, w których cięć nie będzie.

Po tym, jak minister środowiska Jan Szyszko 25 marca 2016 roku mimo protestów społeczeństwa, naukowców i organizacji pozarządowych zwiększył drastycznie limit cięć w Puszczy Białowieskiej, dyrektor generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski 31 marca 2016 r. wyznaczył w Puszczy dwie tzw. powierzchnie referencyjne, w których cięć nie będzie. W ten sposób resort pozoruje zwiększenie ochrony najcenniejszego lasu nizinnego Europy i mydli obywatelom oczy.

Pod pretekstem walki z kornikiem Szyszko zaakceptował aneks do Planu Urządzania Lasu Nadleśnictwa Białowieża zwiększający poziom cięć do 188 tys. m³. Kilka dni później Lasy Państwowe ogłosiły, że walka z kornikiem nie będzie prowadzona w dwóch tzw. powierzchniach referencyjnych w Nadleśnictwie Białowieża i Browsk (łącznie 5610,7 ha). I przekuły grożącą Puszczy klęskę w sukces: „Powiększy się obszar Puszczy Białowieskiej pozostawiony działaniu sił samej natury” – można przeczytać w komunikacie na stronie www.lasy.gov.pl, w którym ogłoszono decyzję Tomaszewskiego.

Na pozostałej części Puszczy Białowieskiej zarządzanej przez nadleśnictwa Białowieża, Browsk i Hajnówka leśnicy będą wycinać i wywozić z lasu drzewa zasiedlone przez korniki, niszcząc przy tym cenne siedliska przyrodnicze i siedliska rzadkich gatunków zwierząt. Tymczasem naukowcy informują, że gradacja kornika w lasach pozostawionych samym sobie, czyli w Białowieskim Parku Narodowym i w rezerwatach, już zaczyna wygasać.

Dotychczas Lasy Państwowe zasłaniały się Ustawą o lasach, twierdząc, że nakazuje ona walkę z kornikiem i nie podjęcie jej, grozi odpowiedzialnością. Teraz okazuje się, że dyrektor generalny LP może wyłączyć powierzchnie, na których leśnicy nie będą zwalczali kornika. Dlaczego nie zrobić tego samego z całą Puszczą Białowieską?

Lasy Państwowe są w kwestii ochrony Puszczy Białowieskiej niewiarygodne. Doskonale pamiętamy, jak w latach dziewięćdziesiątych pod pozorem przebudowy drzewostanu pod piłami drwali padały trzystuletnie dęby. Tak samo teraz Lasy Państwowe próbują uzasadnić kilkukrotne zwiększenie cięć walką z kornikiem, choć jasne jest, że kornika powstrzyma sama Puszcza, przez naturalne procesy samoregulujące jego gradację. Nie stać nas jako państwa, by zmienić naturalny las w plantację desek czy poletko doświadczalne Tomaszewskiego i Szyszki. Puszcza Białowieska powinna stać się w całości parkiem narodowym. Będziemy się tego głośno i kategorycznie domagać

komentuje prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Radosław Ślusarczyk.

Lepszej ochrony Puszczy domaga się także [polskie społeczeństwo](#), [mieszkańcy puszczańskich gmin](#) oraz [naukowcy](#).

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk
tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl
ul. Jasna 17, 43-360 Bystra
tel. (+48) 33 817 14 68